Szanowne Panie!

Z okazji Waszego Święta -
Dnia Kobiet
pragnę Wam złożyć, płynące z głębi serca życzenia.
Niech każdego dnia na Waszych twarzach gości uśmiech, a w Waszych sercach radość i szczęście.
To dzięki Wam każdy dzień jest piękniejszy, a otaczający nas świat staje się lepszy.

Z wyrazami szacunku
Piotr Kaleta
Poseł na Sejm RP

MACIEJEWSKI ZA OKONIA

- RADA POWIATU BEZ PRZEWODNICZĄCEGO!

Dokończenie ze str. 1.

Moje doświadczenie bycia radnym dotyczy dwóch kadencji Rady Miejskiej w Mikstacie. Do pracy w Radzie Powiatu będę musiał się wdrożyć i pewnych rzeczy się nauczyć, ale myślę, że sobie poradzę.

*

Przypomnijmy, że ponowne przeliczanie głosów dotyczyło tylko Okręgu nr 2, czyli wyborów do Rady Powiatu w gminach: Grabów, Mikstat, Doruchów, Kraszewice i Czajków. Wszystko wskazuje na to, że w ciągu tygodnia odbędzie się sesja, na której ponownie wybrani radni zostaną zaprzysiężeni. Prawdopodobnie na tej samej sesji zostanie też wybrany nowy przewodniczący Rady Powiatu.

K.J.

Gmina CZAJKÓW - 2018

RÓWNOWAGA PŁCI NIEMAL IDEALNA

Na naszej statystycznej mapie powiatu dojechaliśmy do najdalej wysuniętej na wschód, zarazem najmniejszej gminy - do Czajkowa. Dotąd gmina ta była oazą spokoju i (statystycznej) stabilności. W 2018 r. coś jednak drgnęło. Gdy wydawało się, że jeszcze tylko trochę wysiłku i przybędzie 14 osób, co dawałoby oczekiwane od lat wejście w granicę 2600 mieszkańców, nastąpił mały krach - liczba obywateli gminy zmalała o… 25. To sprawiło, że na koniec roku gminę Czajków zamieszkiwało 2561 mieszkańców, najmniej od przynajmniej czterech lat. „Winę" za ten gwałtowny spadek ponoszą mężczyźni, których na przestrzeni roku ubyło 22, gdy pań jedynie 3. Nie mogło być inaczej, skoro w roku 2018 zmarło aż 22 mężczyzn, tzn. dokładnie tylu, ilu ubyło w ogóle. Najwięcej od lat, lecz to smutny rekord. Całkiem odwrotnie ma się rzecz z kobietami - w minionym roku pożegnaliśmy jedynie 8 pań. Mimo tych niekorzystnych statystyk, dotyczących mężczyzn, w gminie Czajków wciąż panowie stanowią większość, z tym że ta przewaga zmalała do jednej osoby. Na koniec grudnia odnotowano 1280 kobiet i 1281 mężczyzn. Takiej równowagi płci nie znajdziemy w żadnej gminie naszego powiatu.

Cieszy zdecydowany wzrost liczby zawartych małżeństw - było ich 18, o 5 więcej niż w 2017 r. Jeśli chodzi o poszczególne sołectwa, to, niestety, niemal wszędzie zanotowano ubytek ludności. Najmocniej odczuły to Mielcuchy, gdzie liczba mieszkańców zmniejszyła się o 16. Nieco mniej w Mielcuchach Pierwszych (-8) i Salamonach (-7). Jedynym sołectwem, w którym ludności przybyło, jest Czajków, który liczył 1066 mieszkańców. Stolica gminy powiększyła swój stan o 14 osób, w tym o 13 kobiet. Ten gwałtowny przyrost pań sprawił, że w Czajkowie kobiety obecnie stanowią większość. O tyle to istotne, że w poprzednich dwóch latach kobiet i mężczyzn było tu idealnie po równo - 526.

LICZBA MIESZKAŃCÓW W POSZCZEGÓLNYCH MIEJSCOWOŚCIACH

Miejscowość	Rok	OGÓŁEM	Kobiet	Mężczyzn
CZAJKÓW	2015	1051	528	523
	2016	1052	526	526
	2017	1052	526	526
	2018	1066 (+14)	539 (+13)	527 (+1)
MIELCUCHY	2015	378	184	194
	2015	384	185	199
	2017	385	186	199
	2018	369 (-16)	181 (-5)	188 (-11)
MUCHY	2015	319	151	168
	2016	325	154	171
	2017	325	153	172
	2018	320 (-5)	150 (-3)	170 (-2)
KLON	2015	314	157	157
	2016	317	156	161
	2017	311	155	156
	2018	309 (-2)	154 (-1)	155 (-1)
SALAMONY	2015	270	138	132
	2016	280	144	136
	2017	279	142	137
	2018	272 (-7)	138 (-4)	134 (-3)
MIELCUCHY PIERWSZE	2015	121	64	57
	2016	123	66	57
	2017	122	67	55
	2018	114 (-8)	62 (-5)	52 (-3)
MICHAŁÓW	2015	115	55	60
	2016	110	53	57
	2017	112	54	58
	2018	111 (-1)	56 (+2)	55 (-3)
RAZEM	2015	2568	1277	1291
	2016	2591	1284	1307
	2017	2586	1283	1303
	2018	2561 (-25)	1280 (-3)	1281 (-22)

URODZENIA

2015	38	20 dziewczynek	18 chłopców
2016	27	10 dziewczynek	17 chłopców
2017	31	15 dziewczynek	16 chłopców
2018	**29 (-2)**	**16 dziewczynek (+1)**	**13 chłopców (-3)**

ZGONY

2015	28	13 kobiet	15 mężczyzn
2016	23	13 kobiet	10 mężczyzn
2017	30	14 kobiet	16 mężczyzn
2018	**30 (0)**	**8 kobiet (-6)**	**22 mężczyzn (+6)**

MAŁŻEŃSTWA zarejestrowane w UG Czajków

2015	- 16 par
2016	- 18 par
2017	- 13 par
2018	**- 18 par (+5)**

K. Juszczak

Na podstawie danych uzyskanych od Katarzyny Mituły-Adamus - kier. USC w Urzędzie Gminy Czajków.

ZARZĄDZAĆ GMINĄ Z KOBIECĄ WRAŻLIWOŚCIĄ

Rozmowa z Urszulą Kowalińską - wójtem Doruchowa

Dokończenie ze str. 5.

Zapewne wiele osób znało Panią wcześniej, była Pani przecież kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego.

- Mój kontakt z ludźmi był rzeczywiście dosyć szeroki, bo do USC też przychodzi się z różnymi „ludzkimi" sprawami. Zawsze mogli liczyć na empatię z mojej strony i być może to też w jakimś stopniu zaważyło na poparciu mnie. Podobnie jak moja praca społeczna w straży pożarnej, bo jestem członkinią OSP.

Urodziłam się w Torzeńcu, jest to moja ukochana wieś, ale w Doruchowie mieszkam ponad dwadzieścia lat.

A jak Pani wyborczy sukces przyjęli najbliżsi?

- Chęć startu w wyborach skonsultowałam z rodziną - zarówno synowie, jak i mąż stwierdzili, że to moja decyzja i ją uszanują. Nie ukrywam, że jak ruszyła kampania, to bardzo mnie wspierali.

Sprawowanie urzędu, bycie „na świeczniku" bardzo spala i wymaga odreagowania…

- Z natury rzeczy jestem swobodna, zachowuję się normalnie. Wiem, że to stanowisko zobowiązuje do pewnych zachowań, ale nie mam z tym problemu. Trochę trudno jest mi przyjąć bardziej oficjalną formę w kontaktach z osobami z urzędu, z którymi byłam „na ty", ale powoli się przyzwyczajamy.

Z radnymi chyba też nie ma problemów i to nie tylko dlatego, że dziewięcioro jest z Pani komitetu wyborczego…

- Startowałam ze swojego KW, lecz nie czuję się zobowiązana wobec kogokolwiek, za coś wdzięczna. Chcę działać w jak najlepszy sposób dla naszej gminy i radni to wiedzą. Nie jestem w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb, bo budżet mamy, jaki mamy. To jest jakiś problem, podobnie jak zmieniające się przepisy.

Pani priorytety?

- Chciałabym zagospodarować centrum Doruchowa. Rozebrać brzydki budynek tam stojący, przesiedlić mieszkańców. W ubiegłym roku zaczęliśmy realizować program rewitalizacji parku - utwardzono ścieżki. Zamierzamy rozebrać „straszącą" na wyspie „Kasandrę". Mamy zamiar zaaplikować jakieś środki, więc może uda nam się to zrealizować.

Na przyjęcie czeka także „Plan zagospodarowania przestrzennego", do którego są różne zastrzeżenia.

- Dużo rzeczy już zmieniliśmy, uwzględnione zostały postulaty naszych rolników o odlesienie terenów rolniczych, o zmianę wielkości powierzchni zabudowy…

Co w wolnych chwilach lubi robić Pani wójt?

- Niedawno zostałam babcią - mam wnusię Hanusię, której chciałabym poświęcać jak najwięcej czasu. Staram się ją odwiedzać i chociaż chwilkę z nią pobyć. Ogólnie jestem osobą aktywną, lubię jazdę na rowerze. Jako wójt mam też mnóstwo spotkań z różnymi grupami mieszkańców, bo staram się bywać tam, gdzie mnie zapraszają.

Przy okazji Dnia Kobiet nie może zabraknąć pytania o ideał mężczyzny...

- Pracując ze strażakami cały czas obracałam się w męskim środowisku. Kiedy w trakcie kampanii zarzucano mi, że jestem za delikatna, za wrażliwa, chłopcy z jednostki mówili: oni cię nie znają.

Co do mężczyzn - nie mam szczególnych upodobań, nawet nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Wygląd zewnętrzny nie jest taki istotny, dla mnie ważne jest, co ktoś ma w sobie, co sobą reprezentuje. Może być czarny, blondyn, szatyn... Liczy się ciepło, wrażliwość, kultura osobista, to że mężczyzna dostrzega kobietę. Ważne są takie zupełnie prozaiczne gesty.

Z kim ze znanych mężczyzn, artystów, sportowców, celebrytów chciałaby Pani umówić się na kawę?

- Nie mam potrzeby spotkania się z kimś takim. Patrząc na zachowania celebrytów, człowiek zastanawia się, do którego momentu są oni „aktorami", a kiedy są prawdziwi. Często potem okazuje się, że nasz idol wcale nie jest pozytywną postacią. Może dlatego nigdy nie marzyłam o spotkaniu z gwiazdą.

A o czym Pani marzy jako wójt i jako kobieta?

- Bardzo chciałabym, żeby nam wszystkim dopisywało zdrowie. Żeby moi najbliżsi byli zdrowi, żeby Hanusia zdrowo się chowała i wyrosła na fajną, dobrą i mądrą dziewczynę. Marzę też, by moim dzieciom się poukładało. Jako wójt chcę spełniać oczekiwania mieszkańców gminy Doruchów, nie zawieść, żeby po pięciu latach byli przekonani, że dokonali właściwego wyboru i powiedzieli: warto było oddać na ciebie głos i zrobię to jeszcze raz.

I tak od marzeń powróciła Pani do prozy urzędowania…

- Bo kobiety są bardzo pragmatyczne, czego dowodem jest to, że w gabinecie wójta niczego nie zmieniłam. Skoro są tu solidne meble, to czemu miałabym rozpoczynać swe urzędowanie od ich usuwania. Po co miałabym je wyrzucać?

A może chciałaby Pani gdzieś pojechać, coś zobaczyć?

- Chiny, jakoś ta wschodnia egzotyka mnie fascynuje - ich oryginalność, kultura, a nawet kuchnia. Może kiedyś uda mi się stanąć na Chińskim Murze, a jeśli nie, to trudno.

Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia marzeń i planów zarówno zawodowych, jak i osobistych.

K. Juszczak